

Zmarli:

dn. 7.IX ś.p. Wiesława Kruszc z Grabocina 2 miesiące
 „ 10.IX „ Kazimiera Pajdak z Ostrów 3 miesiące
 „ 14.IX „ Katarzyna Kępczykowa z Ostrów 60 lat
 „ 16.IX „ Józef Ozner z Porąbki lat 56
 „ 17.IX „ Marjan Bochenek z Kazimierza 2 miesiące
 „ 16.IX „ Jan Ciołek z Grabocina 3 godziny

Niech odpoczywają w Bogu!

Każdy powinien zostawić po sobie pamiątkę, że nie żył darmo na ziemi.

Zyjem niepewni, bo gdy mniemamy zdaleka, że śmierć od nas, a ona przychodzi po człowieka.

Sprawozdanie

**z zabawy parkowej, urządzonej przez
 Koło Przyjaciół Harcerstwa
 w dn. 9 września 1934 r.**

PRZYCHÓD**Bufet**

za piwo, lemonjadę Zł. 9,70
 „ kanapki, słodczyce „ 23,50 Zł. 33,20

Ogólne

za bilety wejściowe Zł. 104,40
 „ konfetti „ 7,50 „ 111,10

Razem . Zł. 145,90

ROZCHÓD**Bufet**

za serwetki, pinетки Zł. 3,45
 „ 1 kg. papieru, druk „ 0,55
 „ produkty do bufetu „ 31,43 Zł. 35,43

Ogólne

za bilety i szpilki Zł. 2,25
 „ sekretn. i blocz. „ 1,66

za afisze 20,00
 „ druki zabawowe 9,00
 „ gwoździe, konfetti 3,65
 „ korespondencję 1,20 Zł. 37,76
 Z y s k „ 71,91
 Razem . Zł. 145,10

Zysk zostaje podzielony na:

rzecz, Koła Przyjaciół Harcerstwa . Zł. 35,96
 „ powodzia „ 35,95

Sprawozdanie

**z fantowej Loterii na rzecz
 Koła Przyjaciół Harcerstwa w Niemcach**

PRZYCHÓD

Za losy fantowej loterii Zł. 90,00
 ze składek w gotówce „ 65,25
 Razem . Zł. 155,25

ROZCHÓD

Oplata konc. Urz. Skarb. Zł. 10,—
 za kupione fanty „ 6,90
 „ dokarm. drobnicy „ 4,08
 „ noszenie fantów „ 3,—
 „ bloczki na loterię „ 0,60 Zł. 24,58

Z y s k „ 130,67

Razem . Zł. 155,25

Sekretarz:

St. WILTOS

Przewodniczący K. P. H.

Inż. W. GÓRKA

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Niemcach dziękuje tym wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia wydatnego, podanego wyżej, rezultatu z urządzenia zabawy, a zwłaszcza pp. Szwaigrowej, Sitkowej, Grzywaczewskiej, Cottównie J., Rolnikowi, Posłusznemu, Piontkowi, Golli Franc. za uciążliwe i żmudne zbieranie fantów wśród miejscowego społeczeństwa.

M. NADOLSKA - HOŁUBSKA.

Obrazki z r. 1863.

(ciąg dalszy)

Szwarc nienawidził Polaków. Dlaczego? Może dlatego, że sam pochodząc z Kurlandji, ziem niegdyś z Polską związanych, czuł coś jak wyrzut. Może nienawiścią chciał wytłumaczyć swe krwawe czyny, a może mordował dla samej satysfakcji zadawania cierpień? — Skąd w tym wytwornym panu, pod powłoką zachodniej kultury tkwiła dusza rosyjskiego siepacza? — Skąd człowiek obcy rodem, wychowaniem i tradycjami związany raczej z Polską miał umysł i serce rosyjskich czynowników? — Jakim sposobem interesy obcego państwa stały mu się bliskie i swoje? — Odpowiedź na te pytania przyniosłyby może gwiazdy na piersiach i wysoki stopień zdobyty gorliwością na wiernej, carskiej służbie.

Cóż to szkodziło, że na każde odznaczenie składały się jęki katowanych, że lśniąca na orderach brylanty tak żywo przypominały łzy gryzącej rozpacz, za

których cenę zostały kupione? — Baron nie myślał nigdy o zdaniu rachunku z tej krwi, którą przelał z dzikością pierwotnego azjaty. Nigdy zabawy nie psuło mu wspomnienie niedawno słyszanych jęków, nigdy godzin spoczynku nie mąciła mu myśl, że Bóg zażąda sprawy z tego morza nieszczęść, krwi i łez. — A może nie wierzył w Boga?

II.

Południe dawno już minęło. Powietrze dyszało upałem. Na samym krańcu spłowiałego nieboskłonu kłębił się wał szarych chmur, których brudnożółte obfężenie rozświecał co chwilę złotawy blask. Duszne i ciężkie powietrze leżało sennie grubą męczącą warstwą, martwa cisza zapadła na ziemię, Ani jeden listek na drzewach nie drgnął, nie zakołysał się kłós na polu, ni kwiat na łące. Pomdlałe główki roślin obwisły bezwładnie, zwierzęta kryły się w cieniu, ludziom tętna były mocno, krew zdawała się tężeć i rozsadać żyły, a zaczerpnięty z powietrza żar nie odświeżał płuc. Gdzieś z przestrzeni dochodziło pomrukiwanie gromu. Szła burza.
 c. d. n.